VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 157)
z dnia 13 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 157)

13 czerwca 2013 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Rynasiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie poprawki zgłoszonej w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo lotnicze (druki nr 1220 i 1404);

– rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:
– o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie innych ustaw (druk nr 1271),
– o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1275),
– o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym i ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (druk nr 1147),
– o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1182),

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Jankowski, Patrycja Wolińska-Bartkiewicz** podsekretarze stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Paweł Długołęcki** główny specjalista w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, **Izabela Szymajda-Wojciechowska** wiceprezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wraz ze współpracownikami**, Marcin Flieger, Małgorzata Wojtal-Białoszewska** dyrektorzy w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Miłek** zastępca dyrektora w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Misiak, Teodozja Nojszewska-Łasicka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski, Dariusz Dąbkowski, Łukasz Grabarczyk, Jarosław Lichocki, Mariusz Przerwa, Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Bardzo serdecznie witam wszystkich na kolejnym posiedzeniu Komisji. Rozumiem, że nie ma uwag do porządku obrad, za co wszystkim paniom i panom posłom dziękuję. Witam pana ministra Jankowskiego i wszystkich naszych gości.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego: rozpatrzenie poprawki zgłoszonej w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze. Poprawka została zgłoszona przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Czy ktoś z państwa będzie uzasadniał poprawkę? W przeciwnym wypadku poprosimy o stanowisko rządu. Proszę, panie pośle. Poseł Abramowicz, proszę.

Witamy panią minister Wolińską.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Projekt ustawy, który został przedstawiony Wysokiej Izbie, zawiera dwie sprawy. Jedna, to sprawa niebudząca żadnych wątpliwości, dostosowanie prawa polskiego do prawa unijnego, co musimy zrobić. Druga sprawa, to zastąpienie języka polskiego językiem

angielskim w przypadku składania wniosków oraz rozpatrywania innych spraw w ruchu lotniczym.

Ustawa o języku polskim, którą Wysoka Izba przyjęła wcześniej, mówi jednoznacznie, że język polski jest językiem urzędowym na terenie naszego kraju i podlega szczególnej ochronie. Zacytuję fragment tej ustawy: „Parlament Rzeczypospolitej Polskiej zważywszy, że język polski stanowi podstawowy element narodowej tożsamości, jest dobrem narodowej kultury, zważywszy na doświadczenia historii, kiedy walka zaborców i okupantów z językiem polskim była narzędziem wynaradawiania, uznając konieczność ochrony tożsamości narodowej w procesie globalizacji, uznając, że kultura polska stanowi wkład w budowę wspólnej, różnorodnej kulturowo Europy, a zachowanie tej kultury i jej rozwój jest możliwy tylko poprzez zachowanie języka polskiego, uznając tę ochronę za obowiązek wszystkich organów i instytucji publicznych Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli, uchwala niniejszą ustawę”. W ustawie jest także napisane, że ochrona języka polskiego polega w szczególności na promocji języka polskiego w świecie, wspieraniu nauczania języka polskiego w kraju i zagranicą.

Jeżeli będziemy rezygnowali z języka polskiego w kolejnych przypadkach – oczywiście ta ustawa dopuszcza wyjątki, z których już Sejm skorzystał – jeżeli będziemy robili to nadal, to te zapisy ustawy o ochronie języka polskiego będą po prostu martwe. Następuje proces globalizacji. Wszyscy wiemy, że język angielski wdziera się do języka polskiego w różny sposób. Pomagać temu procesowi nie powinniśmy.

Akcentuję szczególnie punkt o promocji języka polskiego w świecie, wspieraniu nauczania języka polskiego w kraju i zagranicą. Kiedy trzeba będzie składać dokumenty w języku polskim szybciej znajdzie pracę w różnych instytucjach ktoś, kto zna dobrze język polski i angielski, a nie tylko język angielski. Powinno nam zależeć na tym, żeby język polski był w świecie promowany.

Jest jeszcze aspekt finansowy, ponieważ w uzasadnieniu tych zmian wnioskodawcy podają, że tłumaczenie dokumentów jest kosztowne dla przewoźników. Patrząc z drugiej strony, jeżeli powstanie spór, to obowiązek tłumaczenia dokumentów spada na Skarb Państwa, który dzisiaj, jeśli chodzi o budżet, nie jest w najlepszej kondycji, w związku z tym nie bardzo widzimy, w razie sporu prawnego, potrzebę obarczania polskich instytucji lotniczych tłumaczeniami.

To są te dwa względy, ale promocja języka polskiego jest głównym względem. Z jego powodu złożyliśmy tę poprawkę, idącą w kierunku wykreślenia zmian dotyczących zastępowania języka polskiego językiem angielskim i pozostawienia pozostałych przepisów, które przystosowują prawo polskie do prawa unijnego. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy panowie mecenasi mają jakieś uwagi do tej poprawki?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, aspekt związany z językiem polskim i wyjątkami od tej zasady przewidzianymi w ustawie – Prawo lotnicze, był zasadniczym przyczynkiem w trakcie całego procesu legislacyjnego. Biuro Legislacyjne tylko sygnalizowało – zarówno na etapie wstępnym, jak i podczas szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy – przepisy art. 27 konstytucji. W tym zakresie zwracaliśmy uwagę Wysokiej Komisji na uwarunkowania konstytucyjne. Tę poprawkę musicie państwo ocenić z tego punktu widzenia. Pragnę tylko uzupełnić wypowiedź pana posła reprezentującego wnioskodawców, że oprócz ustawy o języku polskim jest jeszcze art. 27 konstytucji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę bardzo. Jeszcze pan poseł Wojtkiewicz, proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Korzystam z tej okazji. Nie widzę pana prezesa ULC.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Jest pani wiceprezes.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

W takim razie jedno pytanie do pani wiceprezes. Dlaczego ULC bezpośrednio zgłosił poprawkę, jeśli chodzi o Prawo lotnicze, od razu Komisji, a nie ministrowi, którego jesteście podwładnymi? To mnie ciekawi, dlaczego taka procedura, która jest tutaj bardzo istotna? Jakie są szczegółowe przepisy, które wymuszają, żeby to było w języku angielskim, żeby wnioski były składane w języku angielskim? Proszę mi podać te szczegółowe przepisy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani prezes odpowie? Proszę.

Wiceprezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego Izabela Szymajda-Wojciechowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o tę nowelizację, to powiem tak: jest ona niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania Urzędu Lotnictwa Cywilnego i innych podmiotów. Powiem szczerze, bez tego sobie nie poradzimy. Ostatnio mieliśmy kontrolę NIK. Również w tej chwili Najwyższa Izba Kontroli prowadzi u nas czynności kontrolne, sprawdzające.

Dam państwu przykład praktyczny. Przewoźnik, których chce wykonać operację do Polski z drugiego końca świata i wylądować w Polsce za parę godzin, otwiera po prostu stronę internetową, bierze wniosek po angielsku i składa go w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego drogą elektroniczną. Nie ma innej możliwości. Tak działają wszystkie nadzory lotnicze, tak działa system wydawania zezwoleń na wykonywanie operacji.

Podczas prac nad projektem ustawy zapytaliśmy naszych polskich przewoźników, czy gdziekolwiek na świecie, jakiekolwiek władze lotnicze wymagają od nich składania aplikacji w języku narodowym? Bardzo rzadko zdarza się, że są aplikacje dwujęzyczne, natomiast zazwyczaj jest to język angielski. W Turcji nasi polscy przewoźnicy nie składają aplikacji po turecku, w Grecji nie składają po grecku, w innych państwach na świecie nie składają aplikacji w językach narodowych.

Jeżeli chodzi o szczegóły tej nowelizacji, to chciałam – jeżeli pan przewodniczący pozwoli – przekazać głos pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego ULC Joanna Wójcik:

Dziękuję, panie przewodniczący, Joanna Wójcik, zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego Urzędu Lotnictwa Cywilnego. W kontekście tego, co powiedziała pani wiceprezes, ta nowelizacja jest dla nas niezwykle ważna, właśnie w kontekście procedowania na podstawie Kodeksu postępowania administracyjnego.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego tłumaczenia, które musi być wykonywane przez organ, czyli przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Jeśli doszłoby do takiej sytuacji, że dokumenty z postępowania powinny być potem przekazane do sądu administracyjnego – wiemy, że jest tu wymóg języka polskiego – to mogę tylko powiedzieć to, co już mówiłam na wcześniejszych posiedzeniach, że są to przypadki, które można policzyć na palcach jednej ręki. Mając to na uwadze, po analizie wszystkich „za" i „przeciw", twierdzimy, że nie ma to skutków dla budżetu państwa, dlatego że więcej kosztów generuje tłumaczenie dokumentów, które *nota bene* jest tłumaczeniem bardzo niepoprawnym. Podkreślałam to wcześniej, na poprzednich posiedzeniach. Dla wszystkich, dla Urzędu, dla przewoźników i dla podmiotów występujących do Urzędu w innych sprawach, zdecydowanie łatwiejsze jest posługiwanie się dokumentami oryginalnymi, niż tłumaczeniami, które nie posługują się językiem specjalistycznym. Pan prezes Kasprzyk, podczas poprzedniego posiedzenia, zwracał uwagę na to, jak dziwne są tłumaczenia nawet dokumentów obowiązujących w prawie unijnym. Rozporządzenia unijne są błędnie tłumaczone na język polski, zwłaszcza, jeżeli chodzi o specjalistyczne słownictwo lotnicze, nie mówiąc już o dokumentach prywatnych. Tyle tytułem uzupełnienia.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję pani bardzo. Państwo mówicie o praktycznej stronie całej tej sytuacji. Pytanie posła Wojtkiewicza było bardzo proste, żeby podać podstawę prawną. Na razie usłysze-

liśmy, że jest odpowiedni artykuł zapisany w konstytucji i usłyszeliśmy od legislatorów, że jest ustawa o języku polskim. Proszę nie dziwić się, bo wam jest wygodniej, lepiej, ale są przepisy, więc proszę odpowiedzieć na to pytanie, bo ja się nie dziwię, że są wątpliwości.

Zastępca dyrektora departamentu ULC Joanna Wójcik:

Stoimy na stanowisku, że zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy o języku polskim, która wykonuje art. 27 konstytucji, że językiem urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej jest język polski – cytuję, a raczej parafrazuję przepis, bo nie mam go przed sobą – w kontaktach z organami administracji, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Mając na uwadze ten przepis art. 5 ust. 1 ustawy o języku polskim, obowiązującej, opublikowanej po wejściu w życie konstytucji, uważamy, że skoro on nie jest zakwestionowany i stanowi jasno, że przepisy szczegółowe mogą regulować to zagadnienie odmiennie, ta nowelizacja, która właśnie jest procedowana, całkowicie jest zgodna z konstytucją. Powołujemy się też na inne przepisy, innych ustaw. Była szeroka dyskusja, podawaliśmy przykłady z innych ustaw, z kilkunastu innych ustaw, które – jak myślimy – dokładnie realizują art. 5 ust. 1 zdanie drugie ustawy o języku polskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuje bardzo. Jeszcze? Proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Chciałbym, żeby – poza wskazaniem artykułu konstytucyjnego, jak i odniesieniem się do ustawy o języku polskim – Biuro Legislacyjne szerzej uzasadniło swoje wątpliwości, powołując się na artykuł, bo tutaj mamy do czynienia z dwoma różnymi stanowiskami prawników. Jedni prawnicy uważają tak, drudzy inaczej.

Z drugiej strony pamiętam intencję ustawy o języku polskim. Była ona taka, że czasami ponosimy koszty z tego tytułu, że chronimy pewne nasze dobra, a tym dobrem szczególnym jest język, którym się od wieków posługujemy. Jeżeli poszlibyśmy takim tokiem myślenia, to taniej byłoby uczyć dzieci w szkole tylko po angielsku. Po co uczyć po polsku i ponosić koszty podwójnego nauczania, koszty nauczycieli języka polskiego, całej sfery klawiatury komputerów i wszystkiego z tym związanego: u, rz, ó, ż. Przecież mamy z tytułu tego wszystkiego dużo problemów, np. w wymianie e-mail – po co to wszystko? Możemy tak powiedzieć. W dalszym efekcie możemy powiedzieć, w związku z tym – po co ta Polska? Szanowni państwo, jeżeli ten rząd takie stanowisko w tej chwili głosi, to pani wicedyrektor departamentu głosi stanowisko – po co nam ta Polska? Tak to można zrozumieć. Nam jest wygodniej, jeżeli będziemy posługiwać się językiem angielskim, jeżeli zapomnimy o języku polskim itd. Czy wolno stronie rządowej w ramach przestrzegania zasad konstytucji takie stanowiska głosić? Jeszcze tak daleko nie zaszliśmy z likwidacją naszego państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Nie przesadzajmy, bo nie w tym rzecz. Krótko, panie pośle, proszę.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Mam pytanie, bo usłyszeliśmy, że jeżeli nie uchwalimy tej ustawy w takiej formie, to nastąpi katastrofa w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Mam pytanie – jak dotychczas Urząd Lotnictwa Cywilnego działał? Działał chyba nieźle, patrząc na sprawozdania i słuchając tego, co państwo mówią o swojej pracy. Jakoś sobie państwo radziliście w tych warunkach zupełnie przyzwoicie, dlaczego teraz, nagle ma nastąpić taka katastrofa w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, jeśli ta ustawa nie zostanie przyjęta?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Po prostu, Urzędowi Lotnictwa Cywilnego chodzi o to, że chciał być w porządku, ponieważ mają wnioski w języku angielskim i – jak pan słyszał – mają kontrolę NIK i to jest zarzut, który kieruje się do UKS. Jest taki zarzut, dlatego chcą to uporządkować. Albo będą wydawać tony pieniędzy na tłumaczenia, albo będzie to tak uregulowane, że NIK nie będzie kwestionował tej całej sytuacji, a w tej chwili kwestionuje. Ja to rozumiem. Proszę.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Chyba nie chodzi o to, że Urząd Lotnictwa Cywilnego będzie wydawał pieniądze na tłumaczenia. Ten, kto składa wniosek ma przetłumaczyć. Chyba o to chodzi i o te trudności, o których pani mówiła, że mają trudności ze składaniem wniosków.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

O to chodzi, że nikt tego nie tłumaczy i nikt, żaden przewoźnik, nie zamierza za to płacić. Jest problem, jeżeli przewoźnicy nie chcą za to płacić, to jednak będzie musiał płacić za to ULC, czyli my. Proszę bardzo.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Wszystkie dokumenty, jakie znajdują się w ULC, powinny mieć tłumaczenie, a nie na takiej zasadzie, że mogą być przechowywane w języku angielskim. To pierwsza sprawa. Druga sprawa, jeżeli jest wniosek typowy i prosty, o jakieś lądowanie, to może być w języku angielskim, a obok jest w języku polskim. To jest prosta sprawa do rozwiązania. Jeżeli są jakieś inne wnioski, to nawet ze względu na wasze bezpieczeństwo, ULC, i wszystkich spraw, np. sądowych, bo zawsze może wykpić się ten, który składa wniosek w języku angielskim i powiedzieć: „Ja zupełnie inaczej myślałem, a wyście zrobili zupełnie co innego". Sądy każdą sprawę będą rozpatrywały w języku polskim, a nie w języku angielskim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Panie ministrze, stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Maciej Jankowski:

To jest projekt komisyjny, natomiast stanowisko rządu wskazywało na pewne ograniczenia, jeżeli chodzi o korzystanie wyłącznie z języka obcego. Jeżeli jednak to dotyczy określonych postanowień, z pewnymi określonymi granicami, to rząd pozytywnie ocenia ten projekt i uważa, że jest on zgodny zarówno z konstytucją, jak i z ustawą o języku polskim.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Jesteśmy po drugim czytaniu. Chodziło mi o stanowisko dotyczące poprawki.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Maciej Jankowski:

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o poprawkę, to oczywiście, zważywszy, że stanowisko rządu pozytywnie odnosiło się do projektu, a poprawka praktycznie eliminuje znaczną jego część, czyli do poprawki odnosimy się negatywnie. Przepraszam za niezrozumienie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Panie pośle, proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dlaczego ULC nie zgłosił się bezpośrednio do ministra konstytucyjnego, tylko od razu wniósł poprawkę do Komisji? Też nie odpowiedziano na to pytanie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, żebyście państwo lepiej wyrobili sobie pogląd na rozpatrywany problem, to może przytoczę przede wszystkim art. 27 konstytucji. Obecna jego treść jest następująca: „W Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski. Przepis ten nie narusza praw mniejszości narodowych wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych".

Nadmienię – jak już wspomniałem ogólnie, na początku swojej wypowiedzi – że problem był akcentowany przez cały czas trwania dotychczasowego procesu ustawodawczego nad tą ustawą. Oprócz roboczych uwag Biura Legislacyjnego, składanych na posiedzeniach podkomisji, była również opinia Biura Analiz Sejmowych w tym zakresie,

a nawet dwie opinie. Rozpatrywały one ten problem w sposób dosyć szczegółowy. Teza jednej z tych opinii jest jednoznaczna. Tylko, opinia odnosiła się do pierwotnego przedłożenia, to musicie mieć państwo na uwadze. Później, w trakcie prac podkomisji, ten projekt został znacznie ograniczony z uwagi na ten postulat, żeby w jak najmniejszym zakresie powodować sprzeczność z art. 27 konstytucji.

Opinia sporządzona przez Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, że projektowane artykuły tej nowelizacji „przewidujące możliwość składania określonych dokumentów do Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w języku angielskim, są niezgodne z art. 27 konstytucji". Jednocześnie Biuro Legislacyjne, mając na uwadze skomplikowany stopień tej regulacji – nie chodzi tu oczywiście o objętość, tylko o materię – dokonało szczegółowej analizy istniejącego ustawodawstwa. Okazało się, że obecnie w obrocie prawnym jest 12 ustaw, w których jest język angielski, mimo normy zawartej w art. 27.

Nadmienię, że nie tylko państwa Komisja w zakresie prawa lotniczego, ale także inne komisje sejmowe mierzą się z tym problemem. Ostatnim takim przykładem były prace w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakresie ustawy o środkach ochrony roślin, gdzie był dokładnie taki sam problem, czyli kwestia stosowania tylko i wyłącznie w naszym porządku prawnym języka angielskiego. Tamto, to był jednak projekt rządowy. On wynikał również z prawa Unii Europejskiej, z wykonywania prawa Unii Europejskiej. W przypadku tamtej ustawy były poprawki Senatu korygujące potencjalne naruszenie art. 27 konstytucji.

Jeszcze jedna istotna rzecz. Z tych wszystkich 12 ustaw, gdybyście państwo je szczegółowo przeczytali, wynika stwierdzenie, że są to bardzo techniczne, szczegółowe ustawy, dotyczące bardzo specyficznych dziedzin życia. Najczęściej jest to uzasadnione tym, że język angielski w obrocie prawnym, w zakresie tych konkretnych dziedzin prawa, jest językiem dominującym. Za każdym razem było takie uzasadnienie, jakie państwo macie w tej chwili.

Innymi słowy, Biuro Legislacyjne przytoczyło stan prawny, stan konstytucyjny, który państwo musicie wziąć pod uwagę. Niemniej jednak, wskazaliśmy również te konkretne przykłady, które mimo domniemania konstytucyjności wskazują na inne podejście ustawodawcy do tego problemu. W tym momencie, w ocenie Biura Legislacyjnego, należy zważyć te przesłanki przy projektowanej regulacji. Nadmienię, że ta wersja, do której odnosi się poprawka, została przeredagowana w stosunku do tekstu pierwotnego.

Jeżeli państwo chcecie jeszcze jakichś informacji, to z kolegą służymy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do rozstrzygnięcia. Jest jedna poprawka Klubu Prawo i Sprawiedliwość, omówiona dosyć dokładnie, z każdej strony. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka uzyskała negatywną rekomendację Komisji.

Posłem sprawozdawcą była pani poseł Magdalena Gąsior-Marek i tak proponujemy, żeby zostało. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu?

MSZ prosimy o opinię do jutra, do 8.00 rano.

Głos z sali:

Chciałem zgłosić wniosek mniejszości do poprawki.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wniosek mniejszości nie może być w tej formule zgłoszony.

Na tym zakończyliśmy realizację pierwszego punktu dzisiejszego posiedzenia, przechodzimy do punktu drugiego. Prezydium Komisji ma propozycję dla pań i panów posłów i oczywiście dla wszystkich naszych gości, aby podjąć decyzję o powołaniu podkomisji w celu rozpatrzenia projektów wymienionych w zawiadomieniu, aby szczegółowe omawianie tych wszystkich projektów odbyło się już na posiedzeniu podkomisji. Czy ze strony pań i panów posłów jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie ma sprzeciwu. Jest akceptacja wniosku, to znaczy, że powołujemy podkomisję.

Zostały zgłoszone następujące osoby: Lucjan Pietrzczyk, Andrzej Kania, Stanisław Żmijan, Andrzej Adamczyk, Jerzy Szmit, Józef Racki. Nie mamy przedstawicieli Ruchu Palikota, Solidarnej Polski i SLD. Czy są zgłoszenia?

Głos z sali:

Piotr Szeliga z Solidarnej Polski.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze, dopisujemy pana Piotra Szeligę. Czy są zgłoszenia z pozostałych klubów? Rozumiem, że nie ma. Zamykamy listę.

Podkomisja będzie pracować w składzie, posłowie: Lucjan Pietrzczyk, Andrzej Kania, Stanisław Żmijan, Andrzej Adamczyk, Jerzy Szmit, Józef Racki i Piotr Szeliga. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiego składu podkomisji? Nie ma sprzeciwu, podkomisja została wybrana. Proszę wszystkich członków podkomisji o podejście do stołu prezydialnego w celu wyboru przewodniczącego.

Zamykam posiedzenie Komisji.